

Sygn. akt III Ca 4/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2015r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Andrzej Dyrda (spr.)

SR (del.) Ewa Buczek - Fidyka

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. J. (J.)

przeciwko Z. J. (J.)

o eksmisję

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 26 września 2014r., sygn. akt I C 367/14

1. **oddala apelację**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Ewa Buczek - Fidyka SSO Leszek Dąbek SSO Andrzej Dyrda

UZASADNIENIE

Powódka D. J. (1) domagała się nakazania pozwanemu Z. J. opróżnienia z rzeczy i opuszczenie lokalu mieszkalnego położonego w R. przy ul. (...) oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że strony są najemcami w/w lokalu mieszkalnego. Pozwany od dawna znęcał się psychicznie i fizycznie nad powódką, często będąc pod wpływem alkoholu. Eskalacja przemocy nastąpiła po ustaniu związku małżeńskiego, czego świadkiem był pełnoletni syn stron. Przemoc pozwanego względem powódki zmusiła ją do ucieczki z domu i zamieszkania wraz z dziećmi u matki powódki.

W piśmie z dnia 15 maja 2014 roku powódka zmodyfikowała żądanie pozwu wnosząc również o rozwiązanie przez sąd stosunku prawnego, łączącego pozwanego z Gminą R.- Zakładem Gospodarki Mieszkaniowej.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podniósł, że w wyroku orzekający o rozwodzie stron Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił żądanie powódki o eksmisji pozwanego, zaś okoliczności podniesione w pozwie

były już przedmiotem oceny Sądu i w tym zakresie zachodzi powaga rzeczy osądzonej. Pozwany zaprzeczył nadto, iż po wydaniu wyroku rozwodowego, stosowaniu jakiegokolwiek przemocy wobec powódki. Podniósł, że powódka wyprowadziła się z mieszkania dobrowolnie, bez uprzedzenia pozwanego i po opróżnieniu mieszkania z istotnej części jego wyposażenia. Pozwany przyznał się do spożywania alkoholu, jednak zaprzeczył, aby towarzyszyło temu rażąco naganne zachowanie.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 26 września 2014r. oddalił żądanie rozwiązania stosunku najmu przy ul. (...) w R. oraz nakazał pozwanemu Z. J. opuszczenie i opróżnienie z rzeczy lokalu mieszkalnego położonego w R. przy ul. (...) z powodu rażąco nagannego postępowania uniemożliwiającego wspólne zamieszkanie. Sąd rozstrzygając o kosztach procesu zniósł je wzajemnie.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że powódka D. J. (1) i pozwany Z. J. są najemcami lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w R. na podstawie umowy najmu z dnia 01 września 2004 roku. Oprócz nich w mieszkaniu zamieszkiwali także synowie stron- małoletni D. J. (2) oraz pełnoletni już D. J. (3).

Powódka i pozwany pozostawali w związku małżeńskim, który został rozwiązany wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach - Ośrodek (...) w R. z dnia 22 kwietnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt II Rc 1751/12. Rozwód został orzeczony z winy obu stron, zaś Sąd oddalił żądanie eksmisji pozwanego Z. J., ustalając, że co prawda Z. J. spożywał alkohol, ale spożycie 2, 3 piw dziennie nie było na tyle nagannym postępowaniem, by uzasadniać eksmisję z mieszkania. W tamtej sprawie nie byli przesłuchiwani synowie stron.

W trakcie trwania małżeństwa a także po orzeczeniu rozvodu strony wspólnie zamieszkały w lokalu przy ul. (...) w R.. W trakcie wspólnego zamieszkiwania stron w mieszkaniu przy ulicy (...), w okresie po 22 kwietnia 2013 roku dochodziło między nimi do ostrych konfliktów. Z mieszkania stron często słychać było odgłosy kłótni. Pozwany nadużywał alkoholu. Zdarzyło się, że wracał do domu prosto z pracy pijany. Pewnego razu zaczął słownie młodszego syna D., a starszy syn D. kazał pozwanemu by przestał. Pozwany zaczął okładać pięściami D. przygotowującego w tym czasie posiłek w kuchni. Syn odwrócił się, przytrzymał pozwanego i przewrócił go na ziemię. Pozwany chciał wezwać policję, ale tego nie zrobił. Zdarzyło się również, że syn D. J. (3) wrócił do domu z zajęć a jego ojciec pluł na jego matkę, na jej włosy. Innym razem syn D. J. (3) siedząc w pokoju i słuchając muzyki przez słuchawki, po to by nie słyszeć dobiegającej zza ściany kłótni rodziców, usłyszał jednak uderzenie w pokój obok i pobiegł zobaczyć co się stało. Powódka leżała na podłodze, bo przewróciła się odepchnięta przez pozwanego, który wyrwał jej pilot z ręki i przełączał kanały w telewizorze, by ją sprowokować. D. J. (3) wszedł do pokoju, gdy powódka już leżała na ziemi więc złapał pozwanego za ręce i odepchnął, a pozwany powiedziałam mu, że następnym razem to on będzie leżał na ziemi. Pozwany odgrażał się powódce, że jeśli się nie wyprowadzi to będzie tego żałować. Powódka także kłóciła się z pozwanym, zaczęła go, wypominała, że jest pijany, że nie łoży na utrzymanie rodziny, nie płaci czynszu mimo, że pracuje na kopalni. Powódka odpracowywała dług czynszowy, sprząając szkołę, gdyż mieszkanie należy do gminnych zasobów mieszkaniowych.

Eskalacja przemocy nastąpiła gdy pozwany wrócił z pracy wieczorem, pracował na drugą zmianę, zaczął się rozbierać a powódka siedział przed telewizorem. Nagle bez powodu złapał ją i przewrócił na tapczan i włożył jej swoje brudne skarpetki do ust. Powódka rozplakała się.

Powódka wraz z synami wyprowadziła się 20 sierpnia 2013 roku z mieszkania do domu swojej matki.

Pozwany ma 44 lata, jest zatrudniony jako górnik, z pensją 2.500 zł netto miesięcznie, z czego 1.400 zł przeznacza na alimenty na dwóch synów- pełnoletniego D. oraz 14- letniego D. w kwocie 1.100 zł miesięcznie, ponadto ponosi wydatki w kwocie 270 zł miesięcznie za czynsz, 370 zł za gaz oraz ok. 60 zł miesięcznie za prąd. Nie leczył się alkoholowo, nie toczyła się wobec niego sprawa karna o naruszenie nietykalności cielesnej bądź znęcanie. W pobliżu mieszkania stron mieszka matka pozwanego.

Powódka ma 42 lata, pracuje w szkole otrzymując wynagrodzenie 1200zł, spłaca jednocześnie zadłużenie w wysokości ok. 10.000 zł. D. J. (1) otrzymuje pomoc finansową z ośrodka pomocy społecznej. Leczy się psychiatrycznie w poradni zdrowia psychicznego w R. z powodu nudności i wymiotów na tle emocjonalnym.

Rodzina objęta była nadzorem sądowego kuratora społecznego nad warunkami bytu i wychowywania małoletniego D. J. (4). Postanowieniem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 13 lutego 2014 roku, sygn. akt IV Nsm 18/14 uchylono powyższy nadzór z tego powodu, że klótnie zakończyły się, bo powódka wyprowadziła się z mieszkania.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że żądanie pozwu zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie. Przytaczając treść art. 13 ustawy o z dnia 21 czerwca 2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, Sąd stwierdził, że powódce, jako wspólnie zamieszkującej lokal z byłym małżonkiem, nie przysługiwało żądanie rozwiązania umowy najmu wynikające z art. 13 ust. 1 cytowanej ustawy. Powódce przysługiwało natomiast, na zasadzie art. 13 ust. 2 w/w ustawy, żądanie eksmisji pozwanego z powodu jego rażąco nagannego zachowania. Treść tych norm prawnych koresponduje z prawem do podziału majątku wspólnego byłych małżonków, w tym także prawem do podziału prawa najmu lokalu. Zarzut strony pozwanej, że sprawa zmierza do obejścia przepisów o podziale majątku, był uzasadniony w tym zakresie, dlatego sąd oddalił żądanie rozwiązania umowy najmu. Pozwany nadal jest najemcą, ale bez prawa zamieszkania w lokalu z powodu rażąco nagannego zachowania. Może dochodzić podziału majątku wspólnego, którego sąd w tej sprawie nie zmniejszył.

Sąd wskazał, że o rażąco nagannym zachowaniu zadecydowało zdarzenie, podczas którego pozwany włożył skarpetki do ust powódki. Było to zachowanie upadające współlokatora i niczym nie usprawiedliwione, nawet wcześniejszymi wzajemnymi klótniami.

Sąd Rejonowy wskazując na dystynkcję pomiędzy zakresem zastosowania art. 13 ust 2 w/w ustawy i art. 58 §2 krio, stwierdził, że zarzut pozwanego, że sprawa została już osądzona przez sąd orzekający rozwód, nie mógł odnieść skutku.

Sąd orzekł o rażąco nagannym zachowaniu, leżącym u podstaw eksmisji w sentencji wyroku zgodnie z art. 17 ust. 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie, gdyż powódka wygrała tylko co do jednego żądania pozwu, natomiast drugie zostało oddalone.

Apelację od tego orzeczenia, w części nakazującej pozwanemu Z. J. opuszczenie i opróżnienie z rzeczy lokalu mieszkalnego położonego w R. przy ul. (...) z powodu rażąco nagannego postępowania uniemożliwiającego wspólne zamieszkanie oraz w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu tj. w pkt 2 i 3, wniósł pozwany.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 13 ust. 2 ustawy o ochronie prawa lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminnym i o zmianie kodeksu cywilnego, polegającą na błędnej wykładni pojęcia „rażąco nagannego postępowaniem” i odniesienie tego zwrotu do jednostkowego zdarzenia.

Nadto zarzucił naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść wydanego wyroku tj. art. 207 § 6 k.p.c., art. 217 § 2 i 3 k.p.c. oraz 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego z przesłuchania świadków S. C. i P. S. co w konsekwencji miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia ponieważ fakty wypływające z zeznań świadków potwierdziłyby stanowisko prezentowane przez pozwanego i tym samym doprowadziłoby do oddalenia powództwa w całości; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie dowodu z przesłuchania stron, dowodu z przesłuchania świadków D. J. (3) i K. T., sprawozdania kuratora z 10 stycznia 2014 r., historii choroby powódki, zaświadczenia lekarskiego internisty poprzez ocenę dowolną sprzeczną z logiką oraz zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez nieuwzględnienie tego, że powódka w sprawie o rozwód nie wspominała o drastycznych incydentach, nie zawiadamiała o nich Policji ani kuratora, a leczenie podjęła dopiero po opuszczeniu spornego lokalu. Zarzucił także sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych sądu z zebranych w sprawie materiałem dowodowym polegające na przyjęciu, że pozwany w sposób rażąco

naganny uniemożliwia powódce zamieszkanie, podczas gdy z zgromadzonego materiału dowodowego (j. akt sprawy Sądu Okręgowego w Gliwicach Oz w R. II RC 1751/12. przesłuchanie stron, zeznania świadka D. J. (3) wynika, że powódka w toku postępowania prze Sądem Okręgowym w Gliwicach, sygn. akt II RC 1751/12 nie wskazywała na zachowanie pozwanego w zakresie stosowania przemocy fizycznej bądź też znęcania.

Na tych podstawach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 i 3 poprzez: oddalenie powództwa co do żądania nakazania pozwanemu Z. J. opuszczenia i opróżnienia z rzeczy lokalu mieszkalnego położonego w R. przy ul. (...) oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I instancję w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przypisanych.

Nadto wniósł, na podstawie art. 380 k.p.c. rozpoznanie postanowienia sądu I instancji w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków S. C. i P. S., na które zostało złożone zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. podczas rozprawy w dniu 26 września 2014 r. i zmianę postanowienia poprzez dopuszczenie w/w dowodów.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenia powódki przyjmując za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Poczynione ustalenia dotyczące okoliczności faktycznych mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne.

Przeprowadzone przed Sądem Okręgowym postępowanie dowodowe nie ujawniło nowych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem Sąd Okręgowy, przyjął w całym zakresie ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, za własne.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, postępowanie dowodowe jednoznacznie wskazało, że nastąpiło zaistnienie przesłanki uzasadniającej uwzględnienie powództwa opartego na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy o ochronie prawa lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminnym i o zmianie kodeksu cywilnego. Zgodnie z nim, współlokator może wytoczyć powództwo o nakazanie przez sąd eksmisji małżonka, rozwiedzionego małżonka lub innego współlokatora tego samego lokalu, jeżeli ten swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie.

Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że pozwany postępował w sposób rażąco naganny. Niemniej jednak postępowania tego nie należy ograniczać wyłącznie do zdarzenia jednoznacznie wyróżnionego przez Sąd Rejonowy, jednak do postępowania w całym okresie, z mniejszą lub większą częstotliwością, wskazanym w pozwie, tj. po rozwodzie stron.

W tym miejscu należy podkreślić, iż przemoc domowa charakteryzuje się tym, że zdarzenia na nią się składające, rzadko są postrzegalne przez otoczenie (sąsiadów), a tym samym trudne są do precyzyjnego ustalenia zarówno samego przebiegu tych zdarzeń jak i ich chronologicznego ulokowania. Tezę ta potwierdzają wnioski wynikające z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w których świadkowie, będący sąsiadami stron postępowania, nie potwierdzili zdarzeń powoływanych przez powódkę. Z tego też powodu, Sąd (zarówno I instancji jak i odwoławczy) doszedł do przekonania, aby swoje ustalenia oprzeć na zeznaniach bezpośrednich świadków tych zdarzeń, a więc członków rodziny.

Pomimo, iż pozwany jednoznacznie zaprzecza aby takie zdarzenia, jego zachowanie, miało faktycznie miejsce, na co zresztą złożył wnioski dowodowe, jednak w ocenie Sądu Okręgowego, za wiarygodne należało uznać zeznania powódki jak również syna stron. Na rozprawie w dniu (...) syn stron D. J. (3) w swoich zeznaniach wskazał na zachowanie

pozwanego jednoznacznie świadczące o stosowaniu przez niego przemocy fizycznej i psychicznej wobec powódki i ich dzieci, nadużywaniu przez pozwanego alkoholu. W szczególności należy zwrócić uwagę, iż zeznania syna stron, który oświadczył, że „po rozwodzie sytuacja się nasiliła, ojciec chciał nas wykończyć psychicznie”. Pomimo, silnie emocjonalnego nastawienia świadka, nie może ulegać wątpliwości, że właśnie również to nastawienie, wręcz wrogie, w stosunku do ojca, jednoznacznie wskazuje, że postępowanie pozwanego kwalifikowało się rażąco nagannego, gdyż w inny sposób, nie można wytłumaczyć tego pejoratywnego nastawienia do pozwanego, aniżeli krzywdą przez niego wyrządzaną.

Wszystkie te okoliczności, jednoznacznie wskazują, że postępowanie pozwanego należy zakwalifikować jako rażąco naganne, co czyniło zaskarżone orzeczenie prawidłowym.

Z tych względów apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. uznając stronę powodową za wygrywającą w całości, a to wobec oddalenia apelacji pozwanego w całości, jak również stwierdzając brak podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

SSR (del.) Ewa Buczek - Fidyka SSO Leszek Dąbek SSO Andrzej Dyrda